



Sygn. akt I CSK 418/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa C. G.
przeciwko M. R. i K. U.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 26 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 stycznia 2017 r., sygn. akt VI ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W. oddalającego powództwo o zobowiązanie pozwanych M. R., autora kwestionowanego postu i K. U., administratora forum mieszkańców W., do złożenia oświadczenia o treści i formie wskazanej w pozwie, przywrócenia pełnej funkcji konta użytkownika „c.” umożliwiającej korzystanie z

niego na zasadach obowiązujących wszystkich użytkowników forum mieszkańców [www\(...\).pl](http://www(...).pl) oraz o zasądzenie na cel społecznie użyteczny kwoty 3000 zł.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął, że powód od 2007 r. był aktywnym uczestnikiem oraz użytkownikiem konta na forum mieszkańców W. na stronie internetowej [www\(...\).pl](http://www(...).pl). i postąpił się pseudonimem „c.”. W dniu 11 marca 2014 r. pozwany M. R. zamieścił post na forum serwisu „Jaka moderacja, jakie forum” używając sformułowań „uzurpujesz sobie prawo do pouczenia innych”, „nie masz oporów przed tym, żeby zachować się jak burak obrażając użytkowniczkę”, „zachowałeś się jak głąb”, „zachowanie to było chamskie”, „infantylnie głupie”, „twoja nachalna agitacja bardziej zraża niż przekonuje dyskutantów, a arogancka buta bardziej odstręcza zainteresowanych od dyskusji”. Pismem z dnia 5 maja 2014 r. pełnomocnik powoda wezwał administratora forum K. U. do zaprzestania naruszania dóbr osobistych oraz usunięcia ich skutków, ale pozwany nie ustosunkował się do wezwania. Pozwany M. R., pełniący funkcję moderatora, poinformował powoda o bezterminowej blokadzie jego konta w celu uniemożliwienia korzystania z forum i o warunku dostosowania się do panujących zasad.

Serwis (...).pl jest własnością prywatną i podlega kontroli właściciela w zakresie publikowanych postów. Powód nie zachował reguł serwisu stosując wypowiedzi prowokujące, zaczepne, używał epitetów „debilny”, „kretyński”, określeń „głąb”, „burak” i podważał kwalifikacje intelektualne innych użytkowników forum. Notorycznie naruszał zasady, wdawał się w nieprzyjemne polemiki i krytykował innych użytkowników forum. Taka stylistyka wypowiedzi spowodowała wysyłanie ostrzeżeń o możliwości blokowania konta, czasowe jego blokowanie przez moderatora R., włączenie opcji umożliwiającej użytkownikom forum ignorowanie wpisów powoda oraz kasowanie postów ponownie zamieszczanych w całości mimo wcześniejszej moderacji. Na forum utworzyła się grupa dziesięciu użytkowników zwalczająca wpisy „c.”, których wpisy były również usuwane a konta blokowane.

Na forum jest około 60 – 80 wpisów dziennie i na skutek narastającego konfliktu użytkowników założono wątek „c.”, aby skoordynować działania przeciw nieakceptowanym wpisom tego użytkownika, czemu sprzeciwił się jeden

z moderatorów „a.”, żona powoda, która nie ujawniała tego związku. Relacje stron konfliktu pogorszyły się wskutek ataków moderatora „a.” na grupę użytkowników będących w opozycji do „c.”, szczególnie w czasie zablokowania przez nią kont tych użytkowników. Pozwany K. U. odblokował te konta i popierał działania moderatora M. R. mimo interwencji B. G. w obronie „c.” i jej twierdzeń, że jest szykanowany. Z dniem 31 marca 2014 r. żona powoda przestała pełnić funkcję moderatora. Właściciel forum zaakceptował decyzję o zamknięciu konta powoda i uznał, że M. R. nie naruszył dobrego imienia i godności powoda, bo celem forum jest pomoc użytkownikom, a nie ich obraza i znieważanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego stan faktyczny jest bezsporny, bo autorstwo i treść wpisów nie budzi wątpliwości, a zarzuty powoda nie dotyczą ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia.

Rozważając, czy kwestionowany wpis naruszył dobra osobiste powoda, Sąd drugiej instancji odwołał się do kryteriów obiektywnych, którymi są oceny społeczne, wynikające z istniejącej świadomości prawnej, zasad współżycia społecznego, zasad moralnych oraz elementu typowej reakcji. Wskazał, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobrego imienia lub godności osobistej nie mają decydującego znaczenia odczucia powoda, jego otoczenia czy konkretnych odbiorców wpisów, ale miarodajne są opinie ludzi rozsądnie i uczciwie myślących w środowisku, w tym przypadku ograniczonym do kręgu użytkowników forum internetowego.

Sąd Apelacyjny uznał, że dobre imię jest ściśle powiązane z konkretną osobą i nie jest możliwe naruszenie dobrego imienia abstrakcyjnego użytkownika forum internetowego posługującego się wyłącznie określonym loginem, nie umożliwiającym identyfikacji tej osoby. Naruszenie tego dobra osobistego mogłoby nastąpić tylko wtedy, kiedy inni użytkownicy forum mogą powiązać kwestionowane wpisy z osobą powoda i wpisy te wpłynęłyby na opinię o powodzie w określonej grupie osób. Powód nie wykazał, że użytkownicy forum wiedzieli o tym, że powód posługuje się loginem „c.” i powołał się jedynie na swoje przypuszczenia. Z tej przyczyny nie mogło dojść do naruszenia tego dobra osobistego, niezależnie od treści wpisów.

Odnosząc się do naruszenia godności wyjaśnił, że chodzi o wypowiedzi godzące w wyobrażenie powoda o własnej wartości, odnoszące się wprost do jego osoby lub zachowań. Kwestionowane sformułowania mogłyby zatem w ujęciu obiektywnym godzić w cześć wewnętrzną powoda. Z uwagi na specyficzne cechy komunikowania się na forum internetowym użytkownicy, z reguły występujący anonimowo, posługują się jednak bardziej swobodnym językiem, co wynika z naturalnej skłonności do mniejszego liczenia się z pewnymi normami, gdy odbiorca nie jest w stanie przypisać autorstwa wypowiedzi skonkretyzowanej osobie i w rezultacie używane sformułowania są ostrzejsze i bardziej dosadne. Każdy z uczestników forum powinien mieć świadomość, że anonimowość sprzyja formułowaniu zdecydowanych, nieraz bardzo ostrych ocen i poglądów i każda osoba wystawia się na swoiste ryzyko związane w szczególności z oceanami jej wpisów i prezentowanych poglądów. Granice tego, co dozwolone w wypowiedziach na forum internetowym należy wytyczyć inaczej, niż w przypadku innych form wypowiedzi, a ocena dopuszczalności użycia określonych zwrotów powinna być bardziej liberalna. Z tych względów uznał, że kwestionowane w pozwie sformułowania nie naruszały godności powoda. W ocenie Sądu, pozwany R. mógł i powinien użyć mniej stanowczych i dosadnych sformułowań, ale nawet gdyby przyjąć, że do naruszenia godności doszło, to stopień ingerencji w sferę dóbr osobistych powoda byłby tak nieznaczny, że godność powoda nie wymaga udzielenia ochrony prawnej, bo konieczny jest większy niż nieznaczny stopień dolegliwości wywołany naruszeniem dobra osobistego, a ta granica nie została przekroczona.

Z uwagi na brak podstaw do udzielenia powodowi ochrony na podstawie art. 24 k.c. powództwo jest bezzasadne również w części dotyczącej roszczenia o przywrócenie pełnej funkcjonalności konta. Wskazał, że gdyby roszczenie to potraktować jako wynikające ze stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym, to nie jest zasadne w świetle art. 2 pkt 6, 2 pkt 4 i 14 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (j.t. Dz. U. 2016 r., poz. 1030 ze zm., dalej „u.ś.u.d.e.”). Utworzenie konta na forum mieszkańców jest równoznaczne z akceptacją tego regulaminu i nawiązaniem stosunku prawnego z usługodawcą K. U. Stosownie do pkt 3.7.1. i 3.7.2. regulaminu każda ze stron

może rozwiązać umowę bez podania przyczyn i w trybie natychmiastowym, a administrator rozwiązuje umowę przez zablokowanie lub skasowanie konta użytkownika. Zgodnie z art. 11 u.ś.u.d.e., w sprawach nieunormowanych w ustawie, do świadczenia usług drogą elektroniczną, w szczególności do składania oświadczeń woli w postaci elektronicznej, stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego i innych ustaw, a art. 365¹ k.c. stanowi, że zobowiązanie bezterminowe o charakterze ciągłym wygasa po wypowiedzeniu przez dłużnika lub wierzyciela z zachowaniem terminów umownych, ustawowych lub zwyczajowych, a w razie braku takich terminów niezwłocznie po wypowiedzeniu. Umowa została rozwiązana na skutek skasowania konta powoda przez administratora zgodnie z postanowieniami regulaminu i art. 365¹ k.c. i powód nie ma roszczenia o przywrócenie funkcjonalności konta, a więc w istocie roszczenia o wykonanie umowy.

Powyższy wyrok zaskarżył skargą kasacyjną powód, w której zarzucił naruszenie art. 23, 24, 415, i 448 k.c. oraz art. 14 ust. 1 u.ś.u.d.e. Naruszenie przepisów postępowania wywiódł z naruszenia art. 378 § 1 w zw. z 382 i 385 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z 391 k.p.c. oraz naruszenia art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 230 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z 391 oraz 382 k.p.c., art. 6 k.c. w zw. z 232 zd. 1 k.p.c. i 234 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa oraz w ramach wniosku restytucyjnego wniósł o zasądzenie od pozwanego U. kwoty 977 zł z tytułu zwrotu spełnionego świadczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakaz oparcia skargi na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub dowodów, określony w art. 398³ § 3 k.p.c. oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 *in fine*) oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nawet w powiązaniu z art. 391 i 382 k.p.c., motywowany niewłaściwą oceną

dowodów, nie może być skutecznie podniesiony w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Powyższy zakaz oznacza również niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na te błędy postępowania, które dotyczą bezdowodowego ustalenia przez sąd faktów stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, w tym faktów, których przyznanie, w braku wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej, sąd dorozumiewa na podstawie wyników całej rozprawy (art. 230 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 207 § 6, 217 § 2 i 227 k.p.c. w zw. z art. 382 i 391 § 1 k.p.c., jako dotyczący pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, może zmierzać do zakwestionowania prawidłowości przeprowadzonego postępowania dowodowego przez Sąd drugiej instancji tylko wówczas, gdy skarżący zgłosi wnioski dowodowe w toku postępowania apelacyjnego, a takich wniosków powód nie zaoferował. Wniosek dowodowy dotyczący wydruków postów opublikowanych na internetowym forum mieszkańców został złożony na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a w apelacji powód podważał trafność odmowy dopuszczenia dowodu przez Sąd Okręgowy.

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 w zw. z art. 385, 328 § 2 i 391 § 1 k.p.c. został uzasadniony twierdzeniem, że Sąd drugiej instancji nie rozważył poza zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. innych zarzutów podniesionych w apelacji lub odniósł się do nich zbiorczo i blankietowo oraz twierdzeniem, że Sąd ten zastosował prawo materialne w oparciu o niedostatecznie ustalone okoliczności faktyczne.

Kontrola zgodności z prawem postępowania przed Sądem drugiej instancji w zakresie ustalania podstawy faktycznej orzeczenia dopuszczalna jest w granicach zarzutów naruszenia wskazanych konkretnie przepisów postępowania i wyjaśnienia przez skarżącego, na czym to naruszenie polegało. Zarzut podniesiony w drugiej podstawie kasacyjnej może być skuteczny tylko wówczas, gdy naruszenie ma istotny wpływ na wynik sprawy, co oznacza, że uchybienie kształtowało lub współkształtowało wynik sprawy. Ocena istotności zarzucanych uchybień możliwa jest zatem po analizie zagadnień prawnych związanych z podstawą prawną roszczenia, gdyż będzie ona determinowała zakres okoliczności faktycznych stanowiących konieczny element rozstrzygnięcia.

Powód wywodził roszczenie o ochronę dobra osobistego w postaci czci, w jej obu aspektach, godności i dobrego imienia, z treści wpisu pozwanego M. R. w dniu 11 marca 2014 r. na forum internetowym (...).pl. Ocena, czy doszło do naruszenia dobrego imienia lub godności wymaga odrębnego odniesienia się do każdego z tych dóbr wobec ich odmienności determinującej kryteria oceny naruszenia, co prawidłowo podkreślił Sąd Apelacyjny. Wspólne dla obu dóbr jest odwołanie się do kryteriów obiektywnych w postaci ocen społecznych kształtowanych przez ludzi rozsądnie i uczciwie myślących, co oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37, z dnia 18 stycznia 2013 r., OSNC 2013, nr 7-8, poz. 94).

Aspekt zewnętrzny czci utożsamiany jest z dobrym imieniem, renomą, dobrą sławą, dobrą opinią innych ludzi, a jego naruszenie łączone z przypisaniem danej osobie właściwości lub postępowania mogących ją poniżyć w opinii publicznej lub narażić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania określonego zawodu lub działalności. Do naruszenia dobrego imienia może dojść tylko wówczas, gdy możliwe jest zidentyfikowanie adresata wypowiedzi, zarówno wtedy, gdy zawiera ona jego imię i nazwisko, jak i wtedy, gdy podane okoliczności umożliwiają jego identyfikację osobom trzecim. Czynnikiem identyfikującym może stanowić nie tylko nazwisko, ale również takie dane, jak pseudonim, pesel, NIP, adres, nazwa firmy, powszechnie znane logo, bo ich rolą jest indywidualizacja osoby fizycznej lub prawnej. W każdym jednak przypadku konieczne jest takie powiązanie oznaczenia z konkretną osobą fizyczną lub prawną, które zapewnia jej rozpoznawalność. Użycie w wypowiedzi pseudonimu, którego nie można przypisać danej osobie fizycznej, bo nie jest rozpoznawalna pod nim mimo wykonywania działalności w jakiegokolwiek dziedzinie życia społecznego, nie pozwala na przyjęcie, że zostało naruszone jej dobre imię. Nie jest bowiem możliwe poniżenie konkretnej osoby fizycznej w opinii społecznej albo narażenie jej na utratę zaufania w określonym kręgu osób, jeżeli pozostanie anonimowa, bo negatywne oceny mogą być przypisane jedynie oznaczeniu, którym się posługuje.

Te same zasady dotyczą ochrony dobrego imienia przed naruszeniami mającymi źródło w wypowiedziach zamieszczanych w internecie. Internet nie jest

jednak medium jednorodnym, bo mogą być za jego pośrednictwem publikowane materiały prasowe, wpisy na blogach, wypowiedzi na forach internetowych o różnych profilach lub serwisach o różnej strukturze i specyfice. Ocena wypowiedzi w aspekcie naruszenia dobra osobistego musi zatem uwzględniać sposób działania i charakterystykę danej formy działania. Nie ma wątpliwości, że nazwa (login, nick) pełni różne funkcje i może stanowić nie tylko identyfikator konieczny w procesie logowania, ale też element identyfikujący użytkownika w społeczności internetowej, element wyróżniający i informujący o prowadzonej działalności gospodarczej lub o innym profilu i może podlegać ochronie w aspekcie posługiwania się przez innego użytkownika tożsamym lub zbliżonym, mylącym oznaczeniem. W przypadku prowadzenia działalności gospodarczej ochrona renomy może przysługiwać użytkownikowi na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (j.t. z 2018 r., poz. 419) na zbliżonych zasadach do ochrony nazwy przedsiębiorstwa. Należy się zgodzić z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 539/07 (OSNC-ZD 2008, nr 4, poz. 125), zważywszy na stan faktyczny sprawy, że w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej, a zwłaszcza handlowej, w tym również na portalach lub serwisach aukcyjnych, na których istnieje możliwość zidentyfikowania użytkownika, ochrona dobrego imienia, firmy lub renomy następuje na takich samych zasadach jak ochrona nazwiska i imienia. W przypadku jednak nierozpoznawalności użytkownika, brak podstaw do przyznania takiej ochrony nicka, który oznacza identyfikację nieokreślonego użytkownika, bez możliwości utożsamienia go z konkretną osobą. Za stanowiskiem przeciwnym nie przemawia argument, że brak powiązania pomiędzy nazwą użytkownika a jego danymi personalnymi lub nazwą, który się nią posługuje, tworzy sytuację tożsamą z posługiwaniem się przez daną osobę pseudonimem. Przypadki posługiwania się pseudonimem mogą być różne – przybranie pseudonimu funkcjonującego na równi z nazwiskiem lub przybranie pseudonimu z zatajeniem nazwiska, gdy konkretna osoba jest powszechnie kojarzona z pseudonimem ją identyfikującym, tak jak w przypadku wielu osób wykonujących działalność artystyczną, albo przybranie pseudonimu z zatajeniem danych personalnych oraz tożsamości osoby nim się posługującej i brak możliwości przypisania pseudonimu do osoby lub podmiotu,

który się pod nim ukrywa. W tej drugiej sytuacji, zbliżonej do posługiwania się przez użytkownika nickiem lub loginem, również nie będzie możliwości ochrony dobrego imienia, bo wszelkie określenia pejoratywne mogą być przypisane jedynie pseudonimowi, a nie konkretnej osobie. Zasada ta dotyczy również forum dyskusyjnego, na którym nie ma obowiązku rejestrowania się i ujawniania swoich danych personalnych a użytkownicy identyfikują się jedynie przez nick lub login. Możliwe jest, że dane umieszczone przez użytkowników w postach będą pozwalały na ich identyfikację i wtedy będą korzystali z takiej samej ochrony jaka przysługuje im w razie naruszenia dobrego imienia. Decydujące znaczenie dla oceny naruszenia tego aspektu czci trzeba zatem przypisać rozpoznawalności użytkownika jako konkretnej osoby, a nie rozpoznawalności nicka, a dopiero po ziszczeniu się tego warunku, badaniu podlega stałość, regularność i stopień aktywności użytkownika na forum. Stanowiska przeciwnego nie uzasadnia specyfika medium, jakim jest internet i powszechne kontaktowanie się za pomocą oznaczeń nieidentyfikujących użytkowników, bo przyznanie ochrony na podstawie art. 24 k.c. determinuje istota danego dobra osobistego.

Odmierna sytuacja zachodzi w przypadku naruszenia godności stanowiącej aspekt wewnętrzny czci wiązany z wyobrażeniem człowieka o własnej wartości i oczekiwaniem szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie godności wiąże się z naruszeniem sfery uczuć zainteresowanego, przy czym jego reakcja związana z osobistą wrażliwością jest weryfikowana przez zastosowanie kryterium obiektywnego w postaci opinii ludzi rozsądnie i uczciwie myślących ze środowiska, do którego należy. Bez znaczenia jest, czy i ile osób z tego środowiska lub spoza niego dowiedziało się o naruszeniu dobra osobistego i jaka była ich reakcja, bo dla stwierdzenia naruszenia nie jest konieczne, by zarzut był rozpowszechniony. W przypadku zamieszczenia na forum internetowym postu zawierającego sformułowania naruszające godność użytkownika oznaczonego nickiem, nie jest konieczna indywidualizacja a wystarczające jest, tak jak w przypadku pseudonimu, odczucie tego użytkownika zweryfikowane kryterium obiektywnym. Stopień rozpowszechnienia wiadomości lub sformułowań naruszających dobro osobiste może mieć bowiem wpływ tylko na ocenę stopnia naruszenia i dolegliwości dla pokrzywdzonego a nie na ocenę czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego. Istotne

znaczenie ma natomiast kontekst sytuacyjny lub zwyczaje środowiska, w którym zostały dane wypowiedzi wygłoszone, oraz środek komunikacji, którym posłużył się naruszyiciel.

Stan faktyczny jest ograniczony do forum prywatnego, utworzonego dla określonej grupy użytkowników - mieszkańców W. celem wymiany poglądów i opinii oraz niedostępnego bez rejestracji dokonywanej bez podawania danych personalnych. Bezsporne jest, że każdy użytkownik musiał zaakceptować postanowienia regulaminu, w tym odnoszące się do sposobu wyrażania swych poglądów i opinii.

Można uznać za ugruntowane zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie stanowisko, że dokonując oceny naruszenia czci trzeba uwzględnić charakter i specyfikę medium, w którym została zamieszczona wypowiedź zniesławiająca, a specyfika funkcjonowania forów internetowych, zwłaszcza otwartych forów dyskusyjnych, charakteryzuje się większą swobodą wypowiedzi użytkowników, ostrzejszym językiem i czasami przejawionymi reakcjami bądź na aktualne wydarzenia, bądź na wypowiedzi innych użytkowników (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2011 r., IV CSK 665/10, OSNC 2012, nr 2, poz. 27, z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 19, z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013, nr 7-8, nr 94). Jak wskazał Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 2 lutego 2016 r. w sprawie Magyar Tartalomszolgáltatók (MTE) i Index.hu Zrt przeciwko Węgrom, dla ustalenia, czy wypowiedź miała charakter zniesławiający nie jest rozstrzygające użycie w niej wulgaryzmów, język używany w Internecie ma ostrzejszy charakter, niż w przypadku innych mediów i internauci powinni tolerować bardziej dosadne wpisy i komentarze.

Osoba dokonująca wpisów na forach musi się liczyć z reakcją innych użytkowników, ostrością oceny wpisów i użyciem języka nieakceptowanego w innych mediach. Musi również dostosować się nie tylko do obowiązującego regulaminu, ale i mieć na uwadze, że granice jej wypowiedzi wyznaczają przepisy prawa, zasady współżycia społecznego i netykieta. Użytkownik forum stosując ostrą formę wypowiedzi, prowokację, dosadne lub wulgarne słownictwo musi się liczyć z odpowiedzialnością na tym samym lub zbliżonym poziomie, z argumentami

nie merytorycznymi, a podyktowanymi emocjami i negatywną, ostrą i nawet przesadzoną oceną. Nie może też pomijać, że akceptując regulamin, akceptuje też możliwość moderowania postów przez moderatora, o ile regulamin to przewiduje. Nie oznacza to braku ochrony, lecz rozszerzenie granic dopuszczalnej krytyki i sposobu wypowiedzi, które odnośnie do konkretnej wypowiedzi, zważywszy na różnorodność forów i środowisk w nich uczestniczących, można ocenić wyłącznie *in casu*. Mieć też trzeba na uwadze, że zakres ochrony użytkowników w dużej mierze zależy od ich aktywności na forum o określonym temacie, bo osoby stale i regularnie uczestniczące powinny być traktowane tak, jak osoby prowadzące działalność publiczną, a więc z zastosowaniem zasady rozszerzonych granic dopuszczalnej krytyki i muszą wykazać większy stopień tolerancji wobec wypowiedzi krytycznych lub polemicznych innych użytkowników. Nie oznacza to braku ochrony, ale większy zakres dozwolonej krytyki.

W świetle tych uwag nie ma podstaw do zakwestionowania prawidłowości orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Powód posługiwał się nickiem i zarówno on, jak i jego żona, nie był identyfikowany na forum, nawet wśród moderatorów. Kwestionowana wypowiedź ukazała się na forum dostępnym tylko dla zarejestrowanych użytkowników i tylko im mogła być znana. Fakt, że powód prowadzi działalność w organizacjach społecznych i we Wspólnocie Mieszkaniowej oraz ma liczną grupę prywatnych znajomych, sąsiadów z innych wspólnot mieszkaniowych i komunikuje się używając pseudonimu/nicka „c.”, nie świadczy o jego rozpoznawalności na forum. Ogólne twierdzenia, że wśród osób piszących na forum i czytających wpisy są osoby znające użytkownika „c.” z imienia i nazwiska, nie zostały skonkretyzowane, a jedyną osobą, która mogła przyporządkować wpis moderatora do powoda była jego żona pełniąca wówczas również funkcję moderatora i dzielająca jego stanowisko, wobec czego nie mogło dojść do utraty jej zaufania i szacunku, a więc do naruszenia dobrego imienia.

Sąd Apelacyjny przyjął, że nie doszło do naruszenia godności powoda z uwagi na specyfikę kanału komunikacji pomiędzy stronami, a gdyby uznać, że z uwagi na stanowczość i dosadność sformułowań pozwany dobro to naruszył, to stopień ingerencji jest tak nieznaczny, że nie zasługuje na ochronę.

Zasadnicze znaczenie dla oceny naruszenia godności powoda mają sformułowania użyte w poście przez moderatora w aspekcie wypowiedzi internetowej na forum i kontekstu jej zamieszczenia. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że do zamknięcia konta powoda i zamieszczenia informacji moderatora zawierającej ocenne elementy wypowiedzi i zachowania powoda doszło po długotrwałym konflikcie powoda z innymi użytkownikami forum, wielokrotnej moderacji i usuwaniu postów oraz zamknięciu kont innych użytkowników przez żonę powoda, pełniącą wówczas również funkcję moderatora. Kontekst zamieszczenia wypowiedzi pozwanego R. został ustalony, jak również w podstawie faktycznej, wiążącej z mocy art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c., pozostają ustalenia dotyczące treści wypowiedzi powoda. W wypowiedziach tych znajdują się wskazane przez Sąd sformułowania, a to, że w części stanowią przytoczenia sformułowań użytych przez innego użytkownika, nie zmienia tego ustalenia, bo istotny jest wydźwięk całej wypowiedzi, a przytoczone sformułowania stanowią ich istotny element. Moderator mógł, tak jak twierdzi powód, zamknąć konto bez żadnych komentarzy, ale zważywszy na cały ciąg zdarzeń zakończonych zamknięciem przez żonę powoda kont innych użytkowników pozostających w opozycji do powoda i komentarzami powoda, ostra reakcja emocjonalna, wykraczająca poza ramy przyjęte w innych mediach, ale mieszcząca w rozszerzonych granicach wypowiedzi internetowej, nie może być uznana za naruszenie dóbr osobistych powoda. Istotne dla rozszerzenia granic wypowiedzi jest też twierdzenie powoda, że był aktywnym uczestnikiem forum, bo w stosunku do takich użytkowników stosowane są zasady dotyczące osób prowadzących działalność publiczną kreujące konieczność większego stopnia tolerancji wobec wypowiedzi innych osób.

Związany z tym zagadnieniem zarzut nierozpoznania większości zarzutów podniesionych w apelacji został uzasadniony w sposób, który w istocie zmierza do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu drugiej instancji przez twierdzenie, że nie został on rzetelnie ustalony. Ponadto, wbrew twierdzeniu skarżącego, nie było sporne, że po zamknięciu konta nie mógł on podjąć obrony w formie odpowiedzi na forum.

Zarzut naruszenia art. 23, 24, 415 i 448 k.c. oraz 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną został sformułowany łącznie przeciwko obu pozwanym, podczas gdy naruszenie art. 415 i 14 ust. 1 u.ś.u.e.

może dotyczyć jedynie pozwanego K. U., którego odpowiedzialność jest pochodną odpowiedzialności pozwanego moderatora M. R. Ponieważ brak podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda przez M. R., nie ma też podstaw do rozważania odpowiedzialności administratora forum w oparciu o te przepisy, a nadto z tej przyczyny uchyla się spod rozważań zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z 232 zd. 1 i 234 k.p.c. związany z obaleniem domniemania bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Z tych względów orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

aj